

Komentarz do hymnu „Za Chrystusem”

Słowa są owocem modlitwy, medytacji i kontemplacji nad treściami Listu Biskupa Andrzeja Jeża z 1. Niedzieli Adwentu 2016 r., w którym zapowiadał to wielkie wydarzenie w Kościele tarnowskim. Nawiązują także do oficjalnej modlitwy, którą ułożył Biskup, a która na jego prośbę już od roku jest odmawiana w naszej diecezji przy różnych okazjach.

Hymn składa się z pięciu zwrotek oraz refrenu. Ma charakter wstawienniczy, czyli jest modlitwą skierowaną do Boga w Trójcy Jedynego. W zasadzie otwiera się od uwielbienia Trójcy Świętej, bo dzieło naszego odkupienia jest przecież owocem współdziałania Ojca i Syna i Ducha Świętego, a całe nasze życie i nasza modlitwa powinny być oddawaniem chwały Bogu. W dalszej części możemy dostrzec wezwanie orędownictwa Chrystusa, Maryi oraz świętych, którzy razem z nami współtworzą Mistyczne Ciało Kościoła. Oni już osiągnęli chwałę nieba, my natomiast jesteśmy ciągle w drodze ku wieczności. Autorka, Matka Teresa, poprzez układ zwrotek i słowa refrenu pięknie wyraziła najgłębszą prawdę o Kościele, którego Głową jest Jezus Chrystus, i oczywiście nawiązała do hasła synodu: „Kościół na wzór Chrystusa”.

W centralnym punkcie hymnu, czyli w trzeciej zwrotce odnajdujemy echo pierwszych słów z listu biskupa. Ponad milion ludzi, zamieszkujących naszą diecezję, każdego dnia wyrusza w drogę. Drogi są różne i prowadzą do różnych celów. Ale wśród tych wielu dróg jest jedna niewidoczna gołym okiem, której kres jest wspólny dla każdego: niebo, życie wieczne. Dlatego wyruszamy w tę drogę wspólnie z Kościołem, który chce być naszym towarzyszem i tym, który wskaże właściwy kierunek. Nasze życie tu na ziemi jest nieustanną pielgrzymką, a każda pielgrzymka ma przewodnika, który nadaje odpowiedni rytm i zna drogę do celu. Dlatego w dalszej części tej zwrotki znajdziemy słowa o tym, iż wodzem-przewodnikiem naszej pielgrzymki do Domu Ojca jest sam Jezus Chrystus. Jest On dla nas jak Dobry Pasterz, kroczący na przodzie. Pasterz, który swoim głosem i wołaniem jednoczy owczarnię. Na ten głos Chrystusa, który jest równocześnie głosem Ojca niebieskiego (por. J 14, 24), musimy się nieustannie otwierać. Również ta prawda jest zawarta w pierwszej zwrotce hymnu, a specyfika tego głosu polega na tym, iż wzywa on do świętości.

W tym kontekście pięknie wybrzmiewa refren. Ukazuje on bowiem Chrystusa jako jedyną Drogę, po której dochodzi się do chwały nieba. W Ewangelii św. Jana podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus wyraźnie tę prawdę uświadamiał Apostołom, przypominając im o tym, że On sam będzie się za nich modlić, aby na tej drodze do zbawienia wytrwali zjednoczeni w miłości (por. J 14, 5-14; 17, 11.21-24). Jeszcze bardziej zatem podkreślone jest hasło synodu, bo Kościół musi być na wzór Chrystusa. Dlatego wszelkie prace synodalne mają służyć temu, byśmy to zrozumieli i z nowym entuzjazmem podjęli wyzwanie kroczenia za Jezusem Chrystusem, z Jezusem i przez Jezusa do życia wiecznego. Droga ta nie jest indywidualna dla każdego, ale wspólna, stąd potrzeba by to sam Jezus i Jego Ewangelia nas nieustannie jednoczyły.

Druga zwrotka to dziękczynienie Chrystusowi za dzieło odkupienia i za Kościół, który pragnie wiernie realizować Jego misję. Wdzięczność ma dwa punkty oparcia. Z jednej strony jest to nieustanna obecność Chrystusa pomiędzy nami tu na ziemi. Pomimo tego, iż wrócił On do chwały niebieskiej w dzień Wniebowstąpienia, i tam teraz żyje i króluje z Bogiem Ojcem, to dalej ożywia nas nie tylko mocą Ducha Świętego, ale także poprzez sakramenty. Zatem sakramenty to drugi motyw wdzięczności. Są one niezastąpionym darem, a jak wyraził się Biskup Andrzej w liście, obok Ewangelii, są najcenniejszym skarbem pozostawionym przez Chrystusa Kościołowi i wszystkim wierzącym. Korzystanie z tych skarbów jest możliwe dzięki wierze, która jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Wiara opiera się na wierze Piotra i jego następców, czyli papieży. To oni są tą Skalą na której wzniesiony jest Kościół, o czym przypominają słowa hymnu. Z tej wiary czerpie biskup diecezjalny, przekazując ją swoim wiernym.

Drugim źródłem wiary są nasi święci. To oni świadectwem życia i osobistą wiarą przyczynili się do rozkwitu „wspaniałego kwiatu życia religijnego naszej diecezji”. To oni teraz mają przywilej i moc orędowana za nami w niebie. Dlatego w ostatniej zwrotce przyzywamy ich modlitwy wstawienniczej, ufając że nasz Kościół jest rzeczywiście ziemią świętych i błogosławionych. Trzeba sobie uświadomić, iż budowanie Kościoła jeszcze nie zostało ukończone. Trwa nadal i jest naszym zadaniem na przyszłość. Orędownictwo świętych jest dla nas przydatne, byśmy wytrwali w wierności słowom Bożym, które zostały spisane na kartach Ewangelii. Święta Ewangelia jest ostatnim słowem hymnu, jest ona jedynym programem z którego możemy czerpać inspirację dla życia zgodnego z duchem Chrystusa. Ewangelia ma być także fundamentalnym tekstem do odnowy Kościoła tarnowskiego na wzór Chrystusa.

Na koniec trzeba jeszcze powrócić do czwartej zwrotki. Kontynuując myśl trzeciej strofy o zawierzeniu się Maryi w naszym ziemskim pielgrzymowaniu za Chrystusem, staje się ona modlitwą o charakterze maryjnym. Bardzo pięknie udało się wyrazić istotę tej pobożności maryjnej, która jest mocno zakorzeniona w naszej tarnowskiej tradycji. Bowiem za każdym razem kiedy wzywamy Maryję, modlimy się razem z Nią do Boga, a ona wsłuchuje się w nasze modlitwy i troski, aby wesprzeć je przed Bożym Majestatem. Z listu biskupa, spośród wielu oczekiwań, jakie są przed V Synodem, Matka Teresa wybrała dwie sprawy, które dla przyszłości Kościoła są niezwykle istotne i wymagają obmodlenia. To rodzina i młodzież. Oni tworzą obraz Kościoła w codzienności. Oni mogą przekazać wiarę i Ewangelię następnym pokoleniom. A z pewnością to uczynią, jeżeli w życiu i w codziennych wyborach będą kierować się postawą służby Bogu na wzór Najświętszej Maryi Panny.

(oprac. ks. Andrzej Dudek)